

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **P. J.**

podejrzanego o popełnienie czynów z art. 190a §1 k.k., art. 189 § 1 k.k.,
art. 157 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 września 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od postanowienia Sądu Okręgowego w O.

z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt VII Kz [...]

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w N.

z dnia 12 maja 2017 r., sygn. akt II K [...],

**I. uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę podejrzanego P. J.
przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w O.;**

**II. zasądza zwrócenie podejrzanemu uiszczonej opłaty od kasacji
w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

W oparciu o przepis art. 324 k.p.k. prokurator Prokuratury Rejonowej w N. skierował do Sądu Rejonowego w N. wniosek o umorzenie postępowania wobec P. J. i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia

w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym określonym przez sąd (k. 273-274). We wniosku tym wskazano, że podejrzanemu postawiono zarzuty popełnienia następujących czynów:

„I. W okresie od połowy miesiąca listopada 2015 r. do 2 lutego 2016 r. w N. i P., woj., [...], uporczywie nękał K. P. nachodząc ją w szkole i miejscu zamieszkania, wielokrotnie śledząc jej osobę, wysyłając wiadomości tekstowe typu sms-y o obraźliwej treści i dzwoniąc do niej oraz członków jej rodziny, wypytując o nią znajomych i inne osoby, podając nieprawdziwe informacje na jej temat innym osobą, zbliżając się do niej wbrew jej woli co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnione poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność, tj. o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k.

II. w dniu 11 grudnia 2015 r. w N., woj. [...], pozbawił wolności K. P., zamykając ją w swoim mieszkaniu i uniemożliwiając jego opuszczenie poprzez zamknięcie drzwi wejściowych, tj. o przestępstwo z art. 189 § 1 k.k.

III. w dniu 11 grudnia 2015 r. w N., woj. [...], w mieszkaniu przy ul. G. oraz w trakcie jazdy samochodem i na terenie punktu skupu złomu przy ul. P. uderzając pięścią i otwartą ręką w twarz, zaciskając rękę na szyi i przewracając na ziemię K.P. spowodował u niej obrażenia ciała lekkiego stopnia w postaci stłuczenia lewej małżowiny usznej z podbiegnięciami krwawymi, stłuczenia twarzy w okolicy lewego policzka oraz stłuczenia okolicy przedrzepkowej prawej z otarciem naskórka, które to obrażenia ciała naruszyły czynność narządu ciała pokrzywdzonej na czas poniżej dni siedmiu, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

IV. w okresie od 11 grudnia 2015 r. do 8 stycznia 2016 r. w N. i P., woj. [...] wielokrotnie groził K. P. bezpośrednio oraz za pośrednictwem Facebooka pozbawieniem życia i podpaleniem a groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnianą obawę, iż zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

V. w okresie od 25 listopada 2015 r. do 8 stycznia 2016 r. w N. i P., woj. [...], bezpośrednio oraz za pośrednictwem Facebooka wielokrotnie znieważał K. P. słowami wulgarnymi, tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

VI. w dniu 25 listopada 2015r. w N., woj. [...], naruszył nietykalność cielesną K. P., uderzając ją ręką w twarz, tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.”

Postanowieniem z dnia 12 maja 2017 r., sygn. akt I K [...], po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu w tym dniu, Sąd Rejonowy w N. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko podejrzanemu P. J. o wskazane powyżej czyny zabronione a na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. i art. 93 b § 1 i § 3 k.k. oraz art. 93 c pkt 1 k.k. i art. 93 g § 1 k.k. orzekł pobyt podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - tytułem środka zabezpieczającego; orzekł także o kosztach postępowania.

Zażalenie na to postanowienie złożył obrońca podejrzanego. Zaskarżając je w całości, zarzucił mu:

„a. obraża przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

– przejęciu, iż leczenie oskarżonego może być realizowane wyłącznie w ramach zamkniętego zakładu psychiatrycznego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłych sądowych wynika, iż posiadali oni wątpliwości co do zasadności zupełnego izolowania oskarżonego od społeczeństwa i wskazywali na zasadność jego leczenia w warunkach wolnościowych,

– braku wnikliwego i starannego rozważenia wszystkich kwestii dotyczących stanu psychicznego oskarżonego oraz oparcie się na opiniach biegłych sądowych z dnia 26-09-2016 r., a więc wydanych na 8 miesięcy przed wydaniem skarżonego postanowienia, podczas gdy stan zdrowia psychicznego oskarżonego uległ poprawie o czym może świadczyć chociażby fakt (co zresztą zauważyła biegła K.N.), że przez ostatni rok brak było informacji o popełnieniu przez oskarżonego nowych czynów zabronionych,

b. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na:

– przyjęciu, że w stosunku do oskarżonego istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że ponownie popełni czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie takiego twierdzenia,

– przyjęciu, że farmakoterapia lekami wobec oskarżonego może być realizowana wyłącznie w ramach zamkniętego zakładu psychiatrycznego, a inne

środki zabezpieczające nie są wystarczające, podczas gdy w świetle okoliczności faktycznych sprawy wystarczające wobec oskarżonego byłoby orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci terapii, z nałożeniem na niego, na podstawie art. 93 f § 1 k.k. obowiązku stawiennictwa w wyznaczonej placówce, konsekwencją, czego była:

c. obraza przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 93a i 1 pkt 4 k.k. i art. 93b § 3 oraz art. 93g §1 k.k. poprzez ich zastosowanie, w sytuacji gdy, gdy brak było dostatecznych postaw do zastosowania wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”.

Mając powyższe na względzie, skarżący wniósł „o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego określonego w art. 93a § 1 pkt 2 k.k. tj. terapii z jednoczesnym nałożeniem na oskarżonego, na podstawie art. 93 f § 1 k.k. obowiązków stawiennictwa we wskazanej mu placówce, w terminach wyznaczonych przez lekarza psychiatrę, z tejże placówki oraz poddania się w tej placówce stosownemu leczeniu i psychoterapii.”

Po rozpoznaniu tego zażalenia Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. Akt VII Kz [...], utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie i zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego.

Kasację od tego postanowienia wywiódł obrońca podejrzanego. Zaskarżając postanowienie w całości zarzucił mu:

„1. art. 457 § 3 KPK w zw. z art. 7 KPK polegającą, na przekraczającej granice swobody, sprzeczną] z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, ograniczającej się de facto do stwierdzenia trafności wniosków Sądu I instancji, w konsekwencji prowadzących do uznania, iż wobec podejrzanego P. J. zachodzą przesłanki do zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym oraz niedostatecznym lub niewłaściwym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstaw dla uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych, a mianowicie:

- a) *nieodniesieniu się do istoty zarzutów dotyczących ustalenia przesłanek do zastosowania wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w miejsce nieizolacyjnych środków zabezpieczających, w sytuacji gdy wątpliwości co do zasadności zupełnego izolowania podejrzanego od społeczeństwa wyrażali biegli sądowi opiniujący w niniejszej sprawie,*
- b) *nieodniesieniu się do istoty zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia, że wobec podejrzanego istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że ponownie popełni czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości, w sytuacji gdy konieczne było wykazanie dlaczego sąd orzekający stopień owej szkodliwości uznaje za wyższy niż w przypadku „zwykłego” przestępstwa, co jest warunkiem koniecznym dla zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego,*

2. art. 457 § 3 KPK w z w. z art. 433 § 2 KPK, wyrażającą się w niedostatecznym rozważeniu wszystkich zarzutów zawartych w apelacji i podnoszonych podczas postępowania w tej sprawie, w szczególności poprzez niedostateczne rozważenie i odniesie się do podniesionych w zażaleniu zarzutów kwestionujących przyjętą przez Sąd I instancji ocenę okoliczności wpływających na stopień społecznej szkodliwości czynów P. J., jak również prawidłowość ustalenia przez Sąd I instancji istnienia wysokiego prawdopodobieństwa tego, że P.J. popełni w przyszłości czyn o znacznym stopniu szkodliwości społecznej.”

Stawiając takie zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o oddalenie jej, jako oczywiście bezzasadnej.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł także o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, zaś obrońca podejrzanego poparł wniesioną kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie obu postawionych w niej zarzutów. Wprawdzie przepis art. 457 § 3 k.p.k. określa wymogi dotyczące sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, ale w orzecznictwie podkreśla się, że chociaż kodeks postępowania karnego w żadnym z przepisów, w tym też w art. 94

§ 1 i art. 98 § 1, nie określa, co powinno zawierać uzasadnienie postanowienia sądu odwoławczego, jak to czyni w przypadku wyroku tego sądu (art. 457 § 3 k.p.k.), to z samej istoty takiego uzasadnienia wynika, że powinno ono wskazywać, dlaczego zarzuty i wnioski zażalenia zostały uznane za zasadne albo niezasadne. Wymogi te w szczególności spełniać powinny postanowienia sądów odwoławczych, które zapadają na skutek rozpoznania zażalenia na postanowienia merytorycznie kończące postępowanie, albowiem te postanowienia są w swym charakterze bardzo zbliżone do wyroków (np. postanowienia SN: z dnia 29.11.2006 r., IV KK 399/06, LEX nr 324599; z dnia 31.10.2008 r., II KK 76/08, OSNKW 2008, nr 12, poz. 104; z dnia 30.04.2015 r., V KK 42/15, LEX nr 1733694). Nie trzeba szerzej uzasadniać tego, że wymóg ten powinien być zrealizowany wówczas, gdy zaskarżonym postanowieniem umorzono postępowanie i orzeczono środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Przeprowadzona analiza uzasadnienia postanowienia sądu odwoławczego potwierdza trafność zarzutów kasacji, że doszło przy jego sporządzeniu do rażącego naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Trzeba również stwierdzić, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją postanowienia, albowiem braki w sferze uzasadnienia postanowienia dotyczą kluczowych kwestii, które decydowały o zastosowaniu środka zabezpieczającego w najsurowszej postaci (art. 93a § 1 pkt 4 k.p.k.). Przypomnieć wypada na wstępie, że w zażaleniu – w obu jego zarzutach – obrońca wskazywał na nierozważenie z całą wnikliwością kwestii stanu psychicznego podejrzanego w układzie, gdy z pierwszej opinii biegłych psychiatrów nie wynikało, aby było konieczne stosowanie wobec podejrzanego zakładu zamkniętego (w tym zakresie stawiany był także zarzut pod lit. b), a nadto, iż druga opinia biegłych psychiatrów, która zresztą stanowiła podstawę do stosowania internacji, sporządzona była na 8 miesięcy przed datą orzekania przez sąd *meriti* (zarzut w pkt 1 zażalenia). Kwestionowano również prawidłowość ustalenia, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż podejrzany popełni ponownie czyn o znacznej społecznej szkodliwości (zarzut pod lit. b pierwsze tiret). W uzasadnieniu tego środka odwoławczego skarżący silnie akcentował, że w układzie faktyczno-prawnym, w którym z pierwszej opinii biegłych

psychiatrów nie wynikała potrzeba umieszczenia podejrzanego w zakładzie zamkniętym, a druga opinia, wydana przez inny zespół biegłych, została sporządzona na 8 miesięcy przed merytorycznym orzekaniem w sytuacji, gdy nie było jakichkolwiek informacji aby podejrzanym dopuścić się jakichkolwiek czynów zabronionych, to jako dowolne jawiły się ustalenia sądu pierwszej instancji jakoby tylko izolacyjny środek zabezpieczający miał spełnić swój cel (str. 3 zażalenia), pomimo wyrażonej w art. 93b § 1 k.k. zasady subsydiarności stosowania środków (tylko wtedy, gdy jest to konieczne – str. 5 zażalenia). Z kolei, w odniesieniu do prawdopodobieństwa popełnienia ponownie czynów o znacznej społecznej szkodliwości skarżący odwołał się do wadliwego – jego zdaniem – ustalenia, iż o takim charakterze czynów przesądza określona kategoria czynów, twierdząc, że takie ustalenie winno być odnoszone indywidualnie do każdego rodzaju czynu, przy czym to niebezpieczeństwo musi być wyższe niż w przypadku tzw. „zwykłego” przestępstwa (str. 4 zażalenia).

Odnosząc się do tych zarzutów sąd *ad quem* stwierdził w pierwszej kolejności, że sąd pierwszej instancji miał pełne prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na wnioskach drugiego zespołu biegłych, choć – trzeba to w tym miejscu zaznaczyć – po złożeniu tej drugiej opinii, w trakcie posiedzenia po złożeniu pierwszego wniosku w trybie art. 324 k.p.k., tak prokurator, jak i pełnomocnik pokrzywdzonej wnieśli o dopuszczenie dowodu z trzeciej opinii biegłych psychiatrów, dostrzegając zapewne sprzeczność ich wniosków końcowych co do konieczności stosowania internacji. Rzecz jednak przede wszystkim w tym, że w uzasadnieniu postanowienia tego sądu nie sposób znaleźć odniesienia do kwestii prawidłowości ustaleń co do leczenia się podejrzanego już po wydaniu opinii przez biegłych psychiatrów, autorów drugiej opinii. Z ustnej opinii biegłej K. N. wynika przecież, że w sytuacji gdyby podejrzanym podjął leczenie na wolności (farmakologiczne), to skuteczność tego leczenia winna być potwierdzona kolejnym badaniem przez biegłych psychiatrów (k. 298). Tymczasem, w toku posiedzenia przed sądem pierwszej instancji pomimo takiej deklaracji biegłej sąd nie wysłuchał podejrzanego na tę okoliczność a fakt, iż nie stawiał się on na posiedzenie (k. 297) nie mógł stanowić o niezasadności dokonania takich ustaleń, skoro były one istotne w kontekście konieczności stosowania najsurowszego środka zabezpieczającego.

Po pierwsze, z treści art. 354 pkt 2 k.p.k. wynika, że jeżeli z opinii biegłych nie wynika, iż udział podejrzanego w posiedzeniu jest niewskazany (w tej sprawie biegli uznali, że może brać podejrzanemu udział w posiedzeniu - uw.SN), to posiedzenie winno odbyć się z udziałem podejrzanego, na równi z prokuratorem i obrońcą. Udział podejrzanego w posiedzeniu w takiej sytuacji nie jest wprowadzie obowiązkowy (nie zachodzi przesłanka z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. – por. art. 339 § 5 k.p.k. w zw. z art. 354 pkt 2 k.p.k.), ale winien stać się konieczny wtedy, gdy jego obecność może wpłynąć na prawidłowość ustaleń co do trafności rozstrzygnięcia, a więc co do konieczności stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym. Ten środek stosuje się tylko wtedy, gdy jest on konieczny aby zapobiec ponownego popełnienia czynu zabronionego (art. 93b § 1 k.k.), a według twierdzeń biegłej proces ewentualnego leczenia podejrzanego (leczenie w warunkach wolnościowych) mógłby mieć istotne znaczenie, skoro wywoływałby potrzebę sporządzenia nowej opinii, to zaniechanie odroczenia posiedzenia i pozbawienie się przez sąd *meriti* możliwości dokonania ustaleń co do tej kwestii (zwłaszcza, gdy rozmowa biegłych w trakcie badań z podejrzanym miała miejsce na 8 miesięcy przed orzeczeniem sądu pierwszej instancji), stanowiło o niepełności i wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy mógł uchybiecie to konwalidować, gdyby uznał stawiennictwo podejrzanego za obowiązkowe (art. 464 § 1 k.p.k. w zw. z art. 354 pkt 2 *in fine* k.p.k.) i odebrał od podejrzanego wyjaśnienia w tym zakresie. Przy tym chodziło nie tylko o proces leczenia w warunkach wolnościowych, ale także o to, czy w okresie jaki minął od zarzucanych mu czynów miały miejsce zachowania mające charakter czynów zabronionych realizowane wobec pokrzywdzonej, czy też innych osób. To ustalenie jawiłoby się jako istotne chociażby z tego powodu, że w pisemnej opinii biegłych psychiatrów nie sposób znaleźć wyjaśnienia dlaczego prawdopodobieństwo popełnienia takich czynów w przyszłości pozostaje wysokie (k. 215), zaś w trakcie posiedzenia biegła K. N. nie wykluczyła wpływu na celowość stosowania środka zabezpieczającego kwestii leczenia i jego skuteczności (k. 298). Taka konieczność rysować się winna także z innego powodu. W orzecznictwie wskazuje się nie bez racji, że orzeczenie wobec osoby nie poczytalnej środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym winno być

poprzedzone rozważaniami nie tylko co do charakteru czynu, którego popełnieniem grozi pozostawienie tej osoby na wolności ale i prawdopodobieństwem jego popełnienia (np. postanowienie SN z dnia 14.03.2017 r., IV KK 376/16, LEX nr 2261016). Za takie rozważania, w kontekście przywołanych faktów, nie mogą być traktowane uwagi sądu odwoławczego o bezkrytycyzmie podejrzanego co do własnej choroby i potrzeby leczenia oraz twierdzenie o niepodjęciu leczenia. Trudno też nie zgodzić się z zarzutem kasacji, gdy podnosi się w nim wadliwości kontroli odwoławczej w zakresie oceny braku informacji o popełnieniu przez podejrzanego czynów zabronionych już po tym, kiedy przedstawiono mu zarzuty w tej sprawie. Zawarte w uzasadnieniu postanowienia twierdzenie, jakoby brak takich informacji nie miał znaczenia, co do konieczności stosowania środka zabezpieczającego w takiej formie, albowiem, cyt.: „...*fakt takiej wysokiej obawy jednakowoż istnieje i nie może zostać zbagatelizowany*” (str. 4 postanowienia), jest zupełnie dowolne i w sposób rażący narusza przepis art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Podobnie trzeba ocenić odniesienie się do zarzutów związanych z oceną, co do możliwości popełnienia przez podejrzanego czynów o znacznej społecznej szkodliwości. Społeczna szkodliwość czynu, to materialny element każdego czynu zabronionego przez ustawę karną, który decyduje o tym, czy czyn taki jest przestępstwem (art. 1 § 2 k.k.). W art. 115 § 2 k.k. ustawodawca wskazał jakie elementy winny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny stopnia społecznej szkodliwości **każdego czynu zabronionego**. Oceny takiej należy dokonywać indywidualnie, co do każdego czynu wyczerpującego znamiona określone w ustawie karnej, zarówno w kontekście ustalenia, czy czyn taki jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.), jak i wtedy, gdy ustawa karna wiąże określone skutki z popełnieniem czynu o określonym stopniu społecznej szkodliwości (np. art. 66 § 1 k.k., art. 93b § 1 k.k.). W układzie, gdy w zażaleniu skarżący w sposób konkretny kwestionował dokonaną przez sąd pierwszej instancji **globalną** (por. ostatnia strona uzasadnienia postanowienia) ocenę stopnia społecznej szkodliwości wszystkich (różnych od strony normatywnej) czynów zarzuconych podejrzanemu, którą powiązał tenże sąd m.in. z „dotychczasową linią życia” (!), to nie sposób uznać, że stanowisko sądu odwoławczego jakoby o znacznym stopniu społecznej szkodliwości tych czynów

przesądzał „sposób działania charakteryzujący się m.in. powtarzalnością zachowań” (str. 5 postanowienia) stanowiło wyraz rzetelnej kontroli odwoławczej. Sposób działania to tylko jedna z przesłanek wymienionych w art. 115 § 2 k.k., a powtarzalność można odnieść li tylko do zachowań stanowiących opis czynów z pkt I, IV i V wniosku o umorzenie postępowania. Skoro, zatem w uzasadnieniu postanowienia sąd odwoławczy nie przeprowadził analizy innych elementów wyznaczających stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów zarzuconych podejrzanemu, to niewątpliwie, w tym zakresie, sąd ten dopuścił się rażącej obrazę art. 457 § 3 k.p.k., a uchybienie to wskazuje jednocześnie, iż dokonana kontrola odwoławcza w sposób rażąco naruszyła standard wyznaczony treścią art. 433 § 1 k.p.k. Nie sposób przy tym wykluczyć, że gdyby sąd *ad quem* nie dopuścił się wskazanych uchybień, to mogłoby dojść do wydania w toku postępowania odwoławczego orzeczenia odmiennego w swojej treści. To zaś oznacza, że uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia. Z tego powodu konieczne stało się uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. W toku tego postępowania sąd ten winien wezwać do stawienia koniecznie podejrzanego oraz jego obrońcę i odebrać od podejrzanego wyjaśnienia odnośnie leczenia i ewentualnych efektów takiego leczenia. Jeżeli potwierdzi się fakt leczenia w warunkach wolnościowych, to sąd odwoławczy winien rozważyć dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów odnośnie tego, czy umieszczenie w zakładzie zamkniętym jest konieczne dla osiągnięcia celów, o których mowa w art. 93b § 1 k.k., a przede wszystkim winien odnieść się do zarzutów zażalenia w kontekście oceny, czy poszczególne popełnione czyny miały charakter czynów o znacznej społecznej szkodliwości, a jeśli tak, to winien wskazać elementy prowadzące do takiego właśnie wniosku.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.